Ewangelia Jana

Rozdział 18

**1**. To wyrzekszy Jezus, wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron, kędy był ogród, do którego on wszedł i uczniowie jego. **2**. A wiedział i Judasz, który go wydawał, miejsce, iż się tam często schadzał Jezus z uczniami swoimi. **3**. Judasz tedy wziąwszy rotę i od nawyższych kapłanów i Faryzeuszów służebniki, przyszedł tam z laterniami i z pochodniami, i z broniami. **4**. A tak Jezus, wiedząc wszytko, co nań przyść miało, wyszedł i rzekł im: Kogo szukacie? **5**. Odpowiedzieli mu; Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam jest. A z nimi też stał Judasz, który go wydawał. **6**. Skoro im tedy rzekł: Jam jest, poszli nazad i padli na ziemię. **7**. Spytał ich tedy zasię: Kogo szukacie? A oni powiedzieli: Jezusa Nazareńskiego. **8**. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, iżem ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie, dopuście tym odejść. **9**. Aby się wypełniła mowa, którą wyrzekł: Iż któreś mi dał, żadnegom z nich nie stracił. **10**. Szymon tedy Piotr, mając kord, dobył go i uderzył sługę nawyższego kapłana, i uciął prawe ucho jego. A słudze było imię Malchusz. **11**. Rzekł tedy Jezus Piotrowi: Włóż twój kord w pochwy. Kielicha, który mi dał Ociec, pić go nie będę? **12**. Rota tedy i Rotmistrz, i służebnicy Żydowscy poimali Jezusa i związali go, **13**. i przywiedli go naprzód do Annasza, bo był świekier Kajfaszów, który był nawyższym kapłanem roku onego. **14**. A Kajfasz, który był radę dał Żydom: Że pożyteczno jest, aby jeden człowiek umarł za lud. **15**. I szedł za Jezusem Szymon Piotr i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy nawyższemu kapłanowi i wszedł z Jezusem do dworu nawyższego kapłana. **16**. A Piotr stał u drzwi na dworze. Wyszedł tedy drugi uczeń, który był znajomy nawyższemu kapłanowi, i rzekł odźwiernej, i wprowadził Piotra. **17**. Rzekła tedy Piotrowi służebnica odźwierna: Zaliś i ty nie jest z uczniów człowieka tego? On powiedział: Nie jestem. **18**. I stała czeladź i służebnicy u węgla, bo zimno było, i grzali się, a był z nimi i Piotr, stojąc i grzejąc się. **19**. Tedy nawyższy kapłan spytał Jezusa o jego uczniach i o nauce jego. **20**. Odpowiedział mu Jezus: Jam jawnie mówił światu: jam zawsze uczył w bóżnicy i w kościele, gdzie się wszyscy Żydowie schadzają, a w skrytości nicem nie mówił. **21**. Co mię pytasz? Pytaj tych, którzy słuchali, com im mówił: oto ci wiedzą, com ja mówił. **22**. A gdy to wyrzekł, jeden z służebników stojący tam dał policzek Jezusowi, mówiąc: Tak odpowiedasz nawyższemu kapłanowi? **23**. Odpowiedział mu Jezus: Jeślim źle rzekł, daj świadectwo o złym, a jeśliż dobrze, czemu mię bijesz? **24**. I odesłał go Annasz związanego do Kajfasza, nawyższego kapłana. **25**. A Szymon Piotr stał i grzał się. Rzekli mu tedy: Izaliś i ty nie jest z uczniów jego? Zaprzał się on i rzekł: Nie jestem. **26**. Rzekł mu jeden z służebników nawyższego kapłana, powinowaty onego, którego Piotr uciął ucho: Zażem ja ciebie nie widział w ogrodzie z nim? **27**. Zaprzał się tedy zasię Piotr: a natychmiast kur zapiał. **28**. Przywiedli tedy Jezusa od Kajfasza na ratusz. A było rano i sami nie weszli na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali Paschy. **29**. A tak Piłat wyszedł do nich z ratusza i rzekł: Co za skargę przynosicie przeciw człowiekowi temu? **30**. Odpowiedzieli i rzekli mu: By ten nie był złoczyńcą, nie podalibyśmy go byli tobie. **31**. Rzekł im tedy Piłat: Weźmicie go wy a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu tedy Żydowie: Nam się nie godzi nikogo zabijać. **32**. Aby się wypełniła mowa Jezusowa, którą powiedział, oznajmując, którą śmiercią miał umrzeć. **33**. Wszedł tedy zasię Piłat do ratusza i wezwał Jezusa, i rzekł mu: Tyś jest król Żydowski? **34**. Odpowiedział Jezus: Sam od siebie to mówisz czylić inszy powiedzieli o mnie? **35**. Odpowiedział Piłat: Azażem ja jest Żyd? Naród twój i nawyższy kapłani podali mi cię: coś uczynił? **36**. Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje z tego świata było, wżdyby się bili słudzy moi, żebych nie był wydan Żydom, lecz teraz królestwo moje nie jest stąd. **37**. Rzekł mu tedy Piłat: Toś ty jest król? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz, żem ja jest królem. Jam się na to narodził i na tom przyszedł na świat, abych świadectwo dał prawdzie. Wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego. **38**. Rzekł mu Piłat: Co jest prawda? A to rzekszy, wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ja żadnej winy w nim nie najduję. **39**. Lecz macie zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na Paschę: Chcecież tedy, wypuszczę wam króla Żydowskiego? **40**. Zawołali tedy zaś wszyscy, mówiąc: Nie tego, ale Barabbasza! A Barabbasz był zbójca.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.